

## Czy warto się kształcić?

Przedruk i rozpowszechnianie  
tej publikacji **w całości** dozwolone  
wyłącznie za zgodą CBOS.  
Wykorzystanie **fragmentów**  
**oraz danych empirycznych**  
wymaga podania źródła

# 20 lat Fundacji CBOS 1997-2017

Od 11 kwietnia 1997 r., od wejścia w życie ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej, **CBOS DZIAŁA JAKO FUNDACJA.**

Dwadzieścia lat w życiu politycznym, społecznym i w życiu fundacji to dużo. Wiele się przez ten czas zdarzyło.

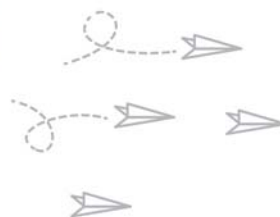
CBOS ZREALIZOWAŁ

**836**  
badań



REZULTATY BADAŃ STATUTOWYCH UDOSTĘPNILIŚMY  
SPOŁECZEŃSTWU, MEDIOM, INSTYTUCJOM PUBLICZNYM  
I ORGANOM PAŃSTWOWYM W POSTACI

**3735**  
komunikatów



PRACOWAŁO DLA NAS

**3600**  
ankieterów



PRZEBADALIŚMY PONAD

**1 000 000**  
respondentów



Naszym czytelnikom, naszym respondentom i sobie życzymy kolejnych lat owocnych i inspirujących badań, upowszechniania płynącej z nich wiedzy o społeczeństwie, a także popularyzacji dorobku fundacji CBOS.

---

Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej  
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa  
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl  
<http://www.cbos.pl>  
(48 22) 629 35 69

Z przyczyn demograficznych od kilku lat systematycznie zmniejsza się w Polsce liczba studentów. Przed dekadą, w roku akademickim 2006/2007, było ich 1941 tysięcy<sup>1</sup>. Pięć lat później – 1764 tysiące<sup>2</sup>. W roku ubiegłym na wszystkich uczelniach w naszym kraju studiowało 1405 tysięcy osób, a obecnie jest ich jeszcze mniej<sup>3</sup>. Według prognoz Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego spadek potrwa co najmniej do roku 2025<sup>4</sup>.

Nie oznacza to jednak, że popularność wyższego wykształcenia maleje. Według szacunków OECD, aż 42% młodych Polaków rozpoczęło lub rozpocznie w przyszłości studia magisterskie, co jest najwyższą wartością wskaźnika wśród wszystkich analizowanych państw<sup>5</sup>. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego z roku 2015, wyższe wykształcenie posiada już 24% populacji powyżej dwunastego roku życia<sup>6</sup>.

Upowszechnienie wyższego wykształcenia to niewątpliwie pozytywne zjawisko, które można łączyć z podwyższaniem się poziomu życia Polaków. Analizy wskazują, że wykształcenie powiązane jest z innymi wskaźnikami dobrobytu, między innymi z liczbą lat przeżytych w dobrym zdrowiu<sup>7</sup>. Jednak coraz częstsze kontynuowanie edukacji na etapie wyższym niż średni skutkuje także pojawieniem się nowych trudności. Po pierwsze, wraz z upowszechnieniem dyplomów wyższych uczelni może następować ich dewaluacja. Zyski, zarówno finansowe, jak i związane z poziomem życia czy zdrowia, będące efektem inwestycji w kształcenie, mogą stawać się coraz mniejsze. Po drugie, masowość studiów może oznaczać obniżenie ich poziomu, jeśli skutkować będzie zwiększaniem się liczby studentów przypadających na jednego wykładowcę. Jest to problem, na który zwraca się uwagę już od dłuższego czasu w odniesieniu do najbardziej popularnych kierunków studiów<sup>8</sup>. Samo zmniejszanie się bezwzględnej liczby studentów, związane z czynnikami demograficznymi, nie obniży liczby studentów przypadających na jednego pracownika naukowego do optymalnego poziomu.

---

<sup>1</sup> *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2006/2007*, GUS, Warszawa 2007, s. 74.

<sup>2</sup> *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2011/2012*, GUS, Warszawa 2012, s. 142.

<sup>3</sup> *Szkoły wyższe i ich finanse w 2015 r.*, GUS, Warszawa 2016, s. 59. Według wstępnych danych GUS w roku akademickim 2016/2017 liczba studentów w Polsce wynosiła 1349 tysięcy.

<sup>4</sup> *Szkolnictwo Wyższe w Polsce*, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego 2013, s. 8.

<sup>5</sup> *Education at a Glance 2016: OECD Indicators*, OECD Publishing, Paris 2016, s. 324.

<sup>6</sup> *Rocznik statystyczny 2016*, GUS, Warszawa 2016, s. 211.

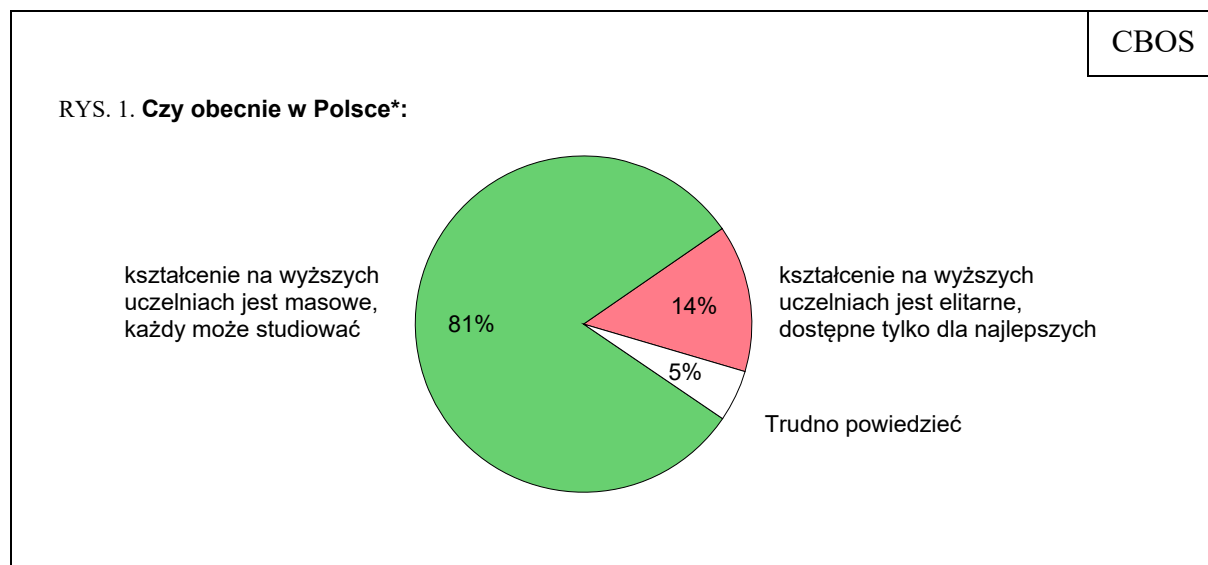
<sup>7</sup> *Education at a Glance 2016*, op.cit.

<sup>8</sup> Zob. m.in.: Ernst & Young Business Advisory, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, *Diagnoza stanu szkolnictwa wyższego w Polsce*, 2009.

W majowym badaniu<sup>9</sup> pytaliśmy Polaków o edukację na poziomie wyższym, koncentrując się właśnie na kwestiach wartości dyplomu oraz masowości kształcenia. Czy wciąż warto się kształcić? Czy upowszechnienie wyższego wykształcenia obniża jego przydatność? Przy okazji zapytaliśmy respondentów także o opinię w sprawie ogólnego ograniczenia liczby studentów przypadających na jednego wykładowcę, wprowadzanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

### WYŻSZE WYKSZTAŁCENIE DLA WSZYSTKICH

Zdecydowana większość badanych (81%) uważa, że obecnie kształcenie na wyższych uczelniach jest w Polsce masowe, a studiować może każdy. Respondenci byli proszeni o wyrażenie swojej opinii za pomocą sześciostopniowej skali, na której 1 oznacza pełne przekonanie o elitarności kształcenia wyższego, a 6 zdecydowane określenie go jako masowe. Ponad połowa (53%) ankietowanych wybrała skrajną odpowiedź – 6, co świadczy o zdecydowanym przekonaniu o masowości kształcenia na poziomie wyższym. Pogląd, że studia wyższe dostępne są jedynie dla najzdolniejszych, wyraża jedynie co siódmy respondent (14%).



\* Badani odpowiadali na pytanie posługując się 6-stopniową skalą, na rysunku przedstawiono odpowiedzi zrekodowane

<sup>9</sup> Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (324) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 5–14 maja 2017 roku na liczącej 1034 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Średnia odpowiedzi badanych wynosi 5,05 (przy odchyleniu standardowym 1,35), a mediana – 6. Te wartości wskazują na koncentrację ocen na górnych punktach skali, a więc zdecydowane przekonanie o masowości kształcenia na poziomie wyższym.

Częściej przekonani są o tym ci respondenci, którzy sami posiadają dyplom wyższej uczelni (91%). Z kolei badani w wieku 18–24 lata oraz uczniowie i studenci relatywnie częściej niż inni uważają, że wyższe wykształcenie jest elitarne (odpowiednio 24% i 27%).

Przekonanie, że studia są dostępne dla każdego, minimalnie wzrosło od czasu, gdy pytaliśmy o to poprzednio (w czerwcu 2013 roku). Wtedy podobnego zdania było 78% badanych.

### CZY WARTO SIĘ KSZTAŁCIĆ?

Pomimo bardzo szeroko rozpowszechnionego poglądu o masowości wyższego wykształcenia utrzymuje się przekonanie, że warto się kształcić. Uważa tak 86% badanych, a przeciwnego zdania jest jedynie nieco więcej niż co dziesiąty (11%). Dominująca odpowiedź to „zdecydowanie warto” (56%). Stanowi to przełamanie trendu spadkowego obserwowanego od 2009 roku, jednak wiara w wartość wyższego wykształcenia jest wciąż niższa niż w rekordowych latach 2004 i 2007, gdy osiągnęła poziom 93%.

Tabela 1

Czy, Pana(i) zdaniem, warto obecnie w Polsce zdobywać wykształcenie, uczyć się, czy też nie warto?	Wskazania respondentów według terminów badań															
	XI '93		X '02		IV '04		IV '07		IV '09		XI '09		VI '13		V '17	
	w procentach															
Zdecydowanie warto	42	76	66	91	76	93	70	93	68	91	63	89	49	82	56	86
Raczej warto	34		25		17		23		23		26		33		30	
Raczej nie warto	16	20	5	7	4	5	4	5	6	7	8	10	13	16	8	11
Zdecydowanie nie warto	4		2		1		1		1		2		3		3	
Trudno powiedzieć	4		2		2		2		2		1		2		2	

O atrakcyjności wyższego wykształcenia świadczą też potencjalne aspiracje edukacyjne rodziców dotyczące dzieci. Zdecydowana większość badanych chciałaby, by ich synowie i córki ukończyli studia co najmniej z dyplomem inżyniera, licencjata lub magistra (84%–85%). W porównaniu do poprzedniego pomiaru nieco przybyło tych, którzy pragnęliby, by ich dzieci osiągnęły stopień doktora. Preferencje dotyczące wykształcenia dzieci utrzymują się na dość stabilnym poziomie od dziesięciu lat.

RYS. 2. **Jakiego wykształcenia pragną(ęła)by Pan(i) dla swoich dzieci, córki i syna?**  
**Proszę odpowiedzieć niezależnie od tego, czy ma Pan(i) dzieci i w jakim są wieku.**

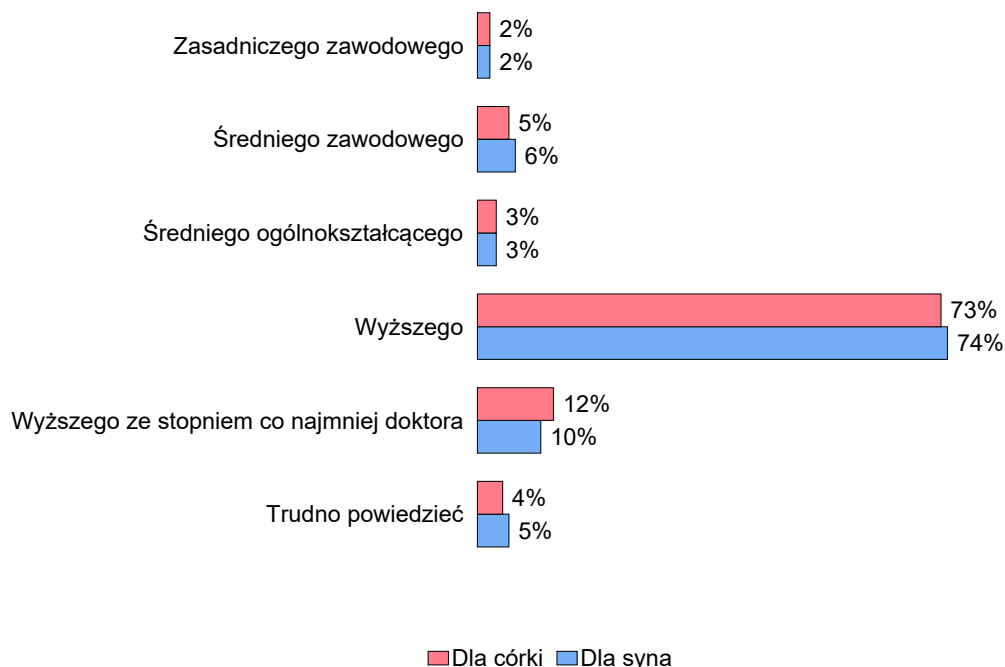


Tabela 2

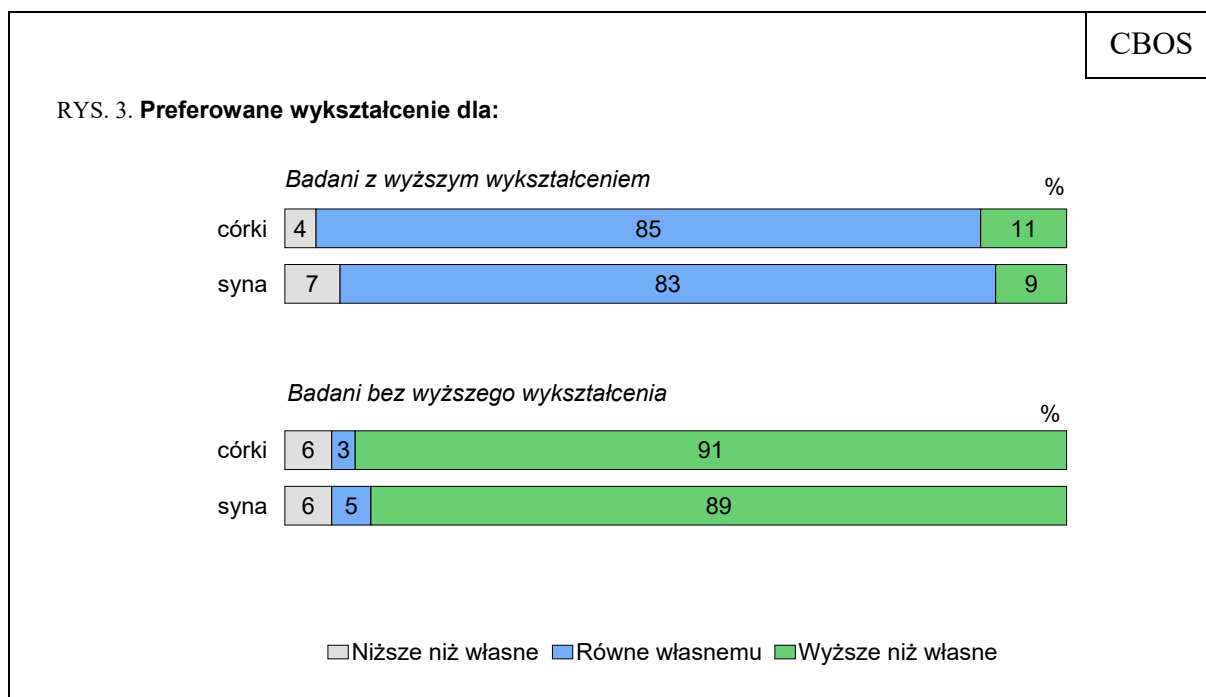
Jakiego wykształcenia pragną(ęła)by Pan(i) dla swoich dzieci, córki i syna? Proszę odpowiedzieć niezależnie od tego, czy ma Pan(i) dzieci i w jakim są wieku.	Deklaracje dotyczące wykształcenia dla:													
	córki							syna						
	'93	'96	'04	'07	'09	'13	'17	'93	'96	'04	'07	'09	'13	'17
	w procentach													
Podstawowe, gimnazjalne	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Zasadnicze zawodowe	2	2	1	1	1	2	2	4	3	1	1	1	2	2
Średnie zawodowe	17	12	3	3	3	5	5	23	15	4	3	4	9	6
Średnie ogólnokształcące	7	5	3	4	3	4	3	2	4	2	2	2	4	3
Policealne, pomaturalne	5	6	5	4	3	-	-	2	3	4	4	3	-	-
Wyższe (licencjackie, inżynierskie, magisterskie)	64	73	69	70	75	76	73	65	73	67	71	74	73	74
Wyższe ze stopniem co najmniej doktora	-	-	15	14	11	9	12	-	-	18	14	10	8	10
Trudno powiedzieć	5	2	4	4	4	4	4	4	2	4	5	6	4	5

\* Do 2009 roku włącznie wśród odpowiedzi wprowadzone było rozróżnienie: wyższe wykształcenie licencjackie, inżynierskie oraz wyższe wykształcenie magisterskie. Od 2013 roku w pytaniu pomijane jest wykształcenie policealne, pomaturalne

Bardzo rzadko zdarzają się rozbieżności między wymarzonym wykształceniem córki i syna – tylko co dziesiąty badany (11%) wskazał na różne poziomy wykształcenia w zależności od płci dziecka. Większość z nich (7% ogółu) wolałaby, by to córka kształciła się dłużej.

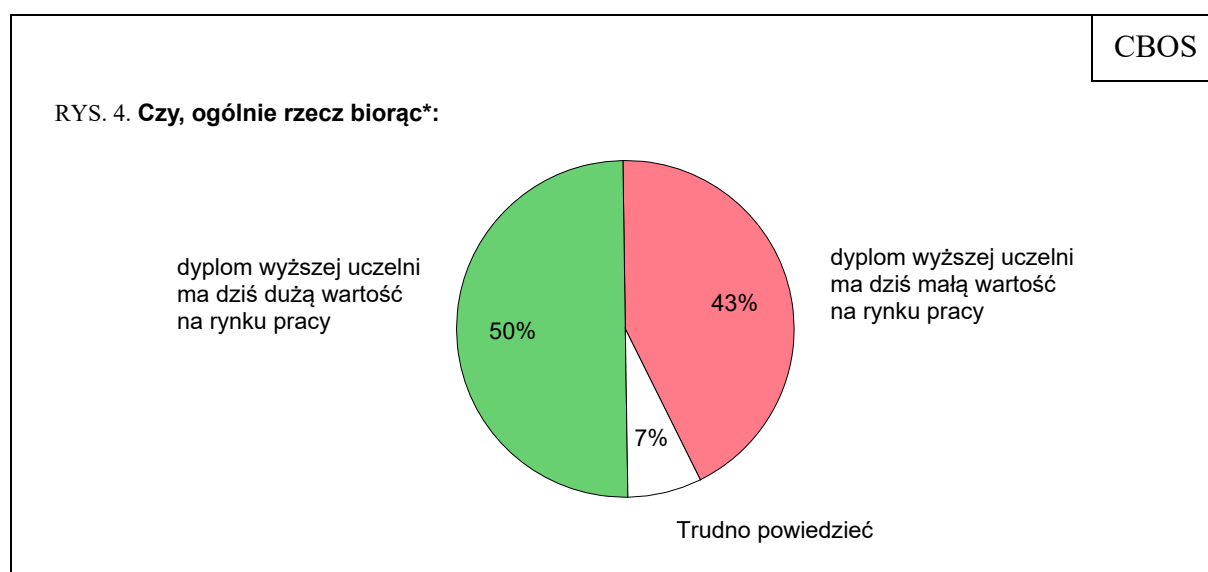
Wśród osób, które ukończyły studia wyższe, dominuje model reprodukcji wykształcenia – ci respondenci chcieliby, by ich dzieci zakończyły edukację na tym samym poziomie, co oni (85% w odniesieniu do córki i 83% w odniesieniu do syna). Nieliczni życzyliby sobie, by osiągnęły one więcej, a więc co najmniej tytuł doktora (11% chciałoby tego dla córki, a 9% dla syna), lub – jeszcze rzadziej – mniej niż oni.

Z kolei badani, którzy sami nie skończyli studiów, w olbrzymiej większości pragnęliby, by ich dzieci kształciły się dłużej, niż oni (89% w przypadku synów i 91% w przypadku córek). Jedynie nieliczni chcieliby, by dzieci zakończyły edukację na tym samym etapie, co rodzice. Z jednej strony może to świadczyć o niezadowoleniu z własnego poziomu wykształcenia i ambicjach, by dzieci osiągnęły wyższą pozycję. Z drugiej zaś strony może być też interpretowane jako świadomość zmiany wartości wykształcenia – dyplom, który kiedyś był odpowiedni, obecnie może być już niewystarczający.



## WARTOŚĆ DYPLOMU

Wraz z upowszechnianiem się wyższego wykształcenia pojawia się pytanie, czy zachowuje ono wysoką wartość. Zdaniem badanych pozostaje ono jednym z trzech najważniejszych czynników wpływających na sukces zawodowy<sup>10</sup>. Jednak bezpośrednio pytanie dotyczące wartości dyplomu wyższej uczelni na rynku pracy okazuje się kontrowersyjne, szczególnie w porównaniu z jednomyślnością dotyczącą masowości edukacji. Połowa respondentów ocenia wartość dyplomu jako dużą, niewiele mniejszy odsetek (43%) – jako niewielką.



\* Badani odpowiadali na pytanie posługując się 6-stopniową skalą, na rysunku przedstawiono odpowiedzi zrekodowane

Badani posługiwali się sześciostopniową skalą, na której 1 oznacza zdecydowane poparcie dla stwierdzenia „dyplom wyższej uczelni ma dziś małą wartość na rynku pracy”, a 6 oznacza pełną akceptację poglądu, że „dyplom wyższej uczelni ma dziś dużą wartość na rynku pracy”. Odpowiedzi rozkładają się dość równomiernie pomiędzy wszystkie dostępne możliwości, a wartość najczęstsza (4, wybrana przez 18% respondentów) plasuje się niemal w środku skali. Również wartości średniej (3,68 przy odchyleniu standardowym 1,65) i mediany (4) wskazują na zbalansowane odpowiedzi. Można więc powiedzieć, że wśród badanych nieco przeważa przekonanie o istotnej wartości dyplomu na rynku pracy, ale nie jest ono wyrażane bardzo zdecydowanie – w tej kwestii istnieje całe spektrum opinii.

<sup>10</sup> Omówienie tej tematyki zostanie niebawem przedstawione w komunikacie CBOS dotyczącym aspiracji zawodowych.



Gorszą opinię na temat wartości dyplomu relatywnie częściej niż inne grupy wiekowe wyrażają ludzie młodzi w wieku 25–34 lata (51%), a więc osoby znajdujące się często na początku kariery zawodowej. Pod tym względem wyróżniają się też badani posiadający wyższe wykształcenie (51% spośród nich twierdzi, że dyplom wyżej uczelni ma dziś małą wartość na rynku pracy) oraz specjaliści i kadra kierownicza (59%).

Co zrozumiałe, osoby, które wysoko oceniają wartość dyplomu wyższej uczelni na rynku pracy, częściej uważają też, że warto się kształcić. Wśród nich jest to opinia niemal powszechna (94%), podczas gdy wśród badanych sceptycznie nastawionych do użyteczności wykształcenia ma ona znacząco mniej zwolenników (79%).

Tabela 3

Czy ogólnie rzecz biorąc:	Czy, Pana(i) zdaniem, warto obecnie w Polsce zdobywać wykształcenie, uczyć się, czy też nie warto?		
	Warto	Nie warto	Trudno powiedzieć
	w procentach		
– dyplom wyższej uczelni ma dziś małą wartość na rynku pracy	79	19	2
– dyplom wyższej uczelni ma dziś dużą wartość na rynku pracy	94	5	1
Trudno powiedzieć	79	11	10

Analiza innych zmiennych każe jednak zastanowić się, na czym polega owa wartość na rynku pracy. Mogłoby się wydawać, że jest ona związana z elitarnością i posiadaniem wyjątkowych, wysokich kwalifikacji. Okazuje się jednak, że badani uznający studia wyższe za elitarne jednocześnie nieco rzadziej uważają dyplom za przydatny na rynku pracy. Wysoką wartość są raczej skłonni przyznawać mu ci respondenci, którzy uważają studia za masowe.

Tabela 4

Czy obecnie w Polsce:	Czy ogólnie rzecz biorąc		
	dypлом wyższej uczelni ma dziś małą wartość na rynku pracy	dypлом wyższej uczelni ma dziś dużą wartość na rynku pracy	Trudno powiedzieć
	w procentach		
– kształcenie na wyższych uczelniach jest elitarne, dostępne tylko dla najlepszych	48	46	6
– kształcenie na wyższych uczelniach jest masowe, każdy może studiować	43	52	5
Trudno powiedzieć	22	27	51

Znajduje to potwierdzenie także w przypadku pytania o to, czy warto zdobywać wykształcenie. Bardziej są o tym przekonani badani, którzy uznają kształcenie na poziomie powyżej średniego za masowe i dostępne dla każdego.

Tabela 5

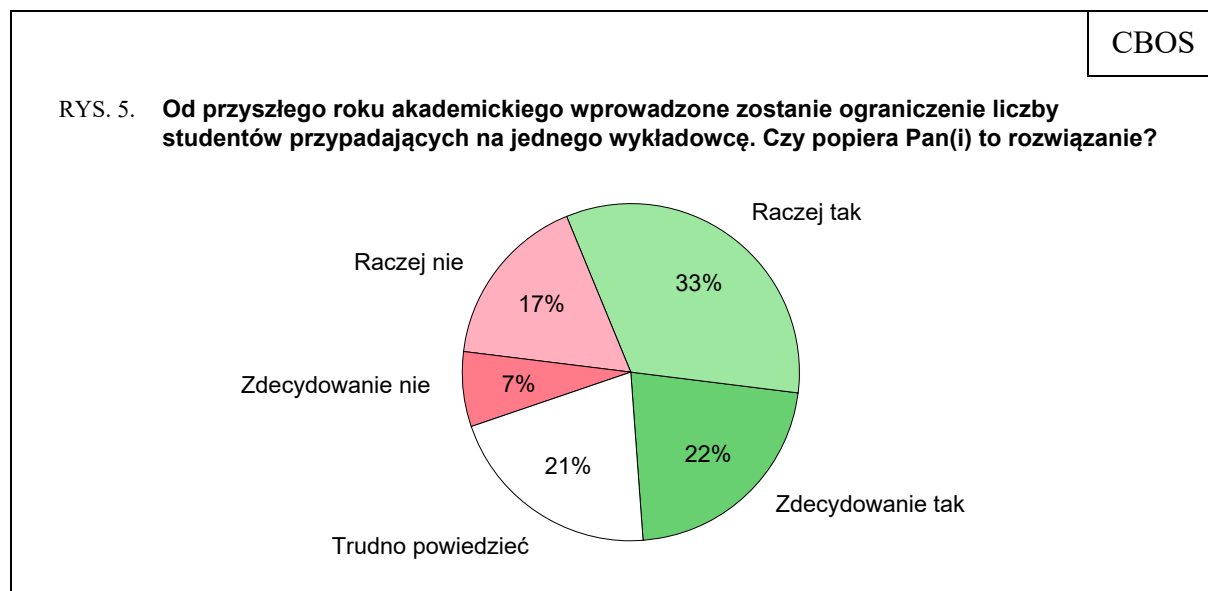
Czy obecnie w Polsce:	Czy, Pana(i) zdaniem, warto obecnie w Polsce zdobywać wykształcenie, uczyć się, czy też nie warto?		
	Warto	Nie warto	Trudno powiedzieć
	w procentach		
– kształcenie na wyższych uczelniach jest elitarne, dostępne tylko dla najlepszych	77	22	0
– kształcenie na wyższych uczelniach jest masowe, każdy może studiować	89	9	2
Trudno powiedzieć	73	14	13

Bardziej przekonujące wydaje się jednak wyjaśnienie biorące pod uwagę rzeczywiste upowszechnienie się wyższej edukacji. Okazuje się wtedy, że wyższe wykształcenie mieć nie tyle warto, co raczej trzeba. Wraz z umasowaniem dyplomów wyższych uczelni przestają one być potwierdzeniem wyjątkowych kwalifikacji. W sytuacji, gdy coraz więcej osób posiada dyplom wyższej uczelni, coraz więcej pracodawców go oczekuje; nie jest on już gwarancją dobrej pracy, a jedynie warunkiem koniecznym. Potwierdzałyby się więc obawa, że upowszechnienie wyższego wykształcenia może prowadzić do jego dewaluacji, a także do zmniejszania się zysków z (poważnej) inwestycji, jaką jest kontynuowanie nauki po ukończeniu szkoły średniej.

#### **OGRANICZENIE LICZBY STUDENTÓW NA JEDNEGO WYKŁADOWCĘ**

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wprowadza nowe zasady finansowania instytucji naukowych, ustalające limity liczby studentów przypadających na jednego wykładowcę. Jeśli stosunek liczby nauczycieli akademickich do liczby studentów będzie zbyt odległy od przyjętego optimum (1:11–13), skutkiem ma być zmniejszenie ministerialnej dotacji. Ma to na celu zagwarantowanie odpowiednich warunków kształcenia.

Przyjęte rozwiązanie popiera ponad połowa (55%) badanych. Trzeba jednak zwrócić uwagę na wysoki (21%) odsetek osób niepotrafiących ustosunkować się do tej kwestii. Nie może to dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, że pytanie dotyczyło szczegółów organizacji szkolnictwa wyższego, z którym większość badanych nie ma i nigdy nie miała do czynienia.



Ten projekt największe uznanie zdobywa wśród najmłodszych badanych (62% poparcia w grupie wiekowej 18–24 lata), a także wśród osób mających własne doświadczenia z systemem kształcenia wyższego: posiadających wyższe wykształcenie (70%), uczniów i studentów (70%) oraz specjalistów i kadry kierowniczej (70%). Takie rozwiązanie popiera też zdecydowana większość (70%) osób z gospodarstw domowych uzyskujących dochody powyżej 2000 złotych *per capita* (co również jest korelatem wyższego wykształcenia).

★ ★ ★

Status wyższego wykształcenia w naszym kraju niewątpliwie się zmienia – staje się ono coraz bardziej powszechne<sup>11</sup>. Zdecydowana większość Polaków zauważa ten proces i przyznaje, że na wyższych uczelniach kształcić się może dziś każdy. Jednocześnie utrzymuje się przekonanie, że warto się kształcić, większość badanych uważa też, że dyplom wyższej uczelni

---

<sup>11</sup> Według danych GUS, odsetek Polaków posiadających wyższe wykształcenie wzrósł z 14% w roku 2005 do 24% w roku 2015 (*Rocznik statystyczny 2016*, GUS, Warszawa 2016, s. 211). Trzeba jednak pamiętać, że w tym samym okresie, w związku z wprowadzaniem systemu bolońskiego, upowszechniło się kształcenie na poziomie licencjackim, skracające czas uzyskania dyplomu wyższej uczelni z pięciu do trzech lat.

ma istotną wartość na rynku pracy. Ponad połowa ankietowanych popiera również ministerialne ograniczenie liczby studentów przypadających na jednego wykładowcę, co może pozytywnie wpłynąć na jakość kształcenia.

Chociaż coraz większa dostępność wyższego wykształcenia jest bez wątpienia zjawiskiem pozytywnym, niesie ze sobą ryzyko dewaluacji dyplomu wyższej uczelni, a także obniżenia się poziomu kształcenia. Przeanalizowane dane wskazują, że są to zagrożenia realne.

Opracował  
Antoni GŁOWACKI